

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 3 KWIETNIA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Wilna dnia 3 kwietnia.

Imperatorski Uniwersytet Wileński ogłosi, na wakującą w nim Katedrę Fizyki konkurs, w następnym terminie:

Katedrę Fizyki blisko od roku po śmierci Profesora tymczasowie zastępowaną, chcąc Uniwersytet Wileński osadzić Profesorem Ordynaryjnym, na mocy § 22 Ustaw Najwyższej utwierdzonych, chcąc się o ten plac ubiegać, podaje na konkurs następujące do rozwiązania zadanie.

„Wyłożyć zwięźle i jasnie prawdy ogólne fizyczne i geometryczne, które zachodzą w nauce o ciałach płynnych, uważanych w spoczynku i biegu: wyłuszczyć w czém, i dla czego wzrost téj części Fizyki nie jest tak spory, jak w innych przedmiotach, gdzie doświadczenia pomocy geometrii wyciągają. Autor starać się będzie w piśmie swoim zrobić porządkny rozkład nauki o płynach: wytknąć to: cośmy w nięj winni niezawodnym i dostatecznym doświadczeniom; do czego nas doświadczenia w tym razie doprowadzić mogą, a gdzie znowu te staia się niedostateczne, a częstokroć zawodne — W przystosowaniu znowu rachunku geometrycznego, jakie zachodzić powinny uwagi, żebyśmy się nie unieśli nad sferę rzetelnych zdarzeń przyrodzenia, i trafić mogli na wypadki rachunku, do użycia i przystosowania niefrudne. Wymieni Autor krótko prace i zasługi znakomitszych Fizyków, którzy w téj części nauki dali się poznać.”

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewną dewizę, i bilet osobny z tą samą dewizą, zapieczętowany, i imię autora wewnątrz zawierający.

Pismo z objawionem imieniem autora do konkursu przyjęte nie będzie. Czas konkursu trwać będzie do 31 grudnia v.s. roku bieżącego 1815. Pisma konkursowe przysyłane bydy mają do Wilna z napisem: *Do Rządu Uniwersytetu Wileńskiego*. Pensja roczna Profesora Ordynaryjnego jest rubli srebrnych tysiąc pięćset, przytém i stancya. Dan w Wilnie na Sessyi Uniwersytetu Wileńskiego dnia 1 Marca 1815.

Jan Znosko Sekretarz Uniwersytetu

Dnia 27 p.m., JW. Hrabia Pác, Jenerał wojsk polskich, wyjechał ztąd do Różanki, dóbr swoich, w Lidzkim; a dnia 29 przejeżdżał goniec ministerium policyi, Sawrasów wystany z Petersburga do Warszawy. Dnia zaś 1 t.m., odjechał na powrót do Petersburga goniec Kornilów.

D. 2 t.m. JW. Porucznik Rott, dowodzący pierwszą dywizją grenadyerów, wyjechał ztąd do Warszawy.

Tegoż dnia wyszła 53cia kompania artylleryi bateriynéj, pod dowództwem podpółkownika Aposzki, która ciągle tu stała od d. 4 lutego, roku przeszłego.

Trzeci numer *Dziennika Wileńskiego*, który wyszedł tu dnia ostatniego przeszłego miesiąca, zawiera następujące rzeczy: List Damy, urodzonej w ziemi przemyskiej, do Redaktora *Dziennika Wileńskiego*. — O sztuce dobrego pisanja w języku polskim: Rozprawa s. p. Euzebiusza Słowackiego, Profesora — Wyjątek z *Aryosta*, poety włoskiego, przekładania Antoniego Goreckiego. — Jak

wiele nauka języków wpływa na rozwinięcie władz umysłowych w dzieciach. Z dzieła Pani Stael - Holstein, pismo o edukacyi przysłane. — Podróż do południowych części Rosyi, w listach opisana. Ciąg dalszy. List trzeci. — O znakomitszych roślinach ogrodu botanicznego. Rzecz czytana na posiedzeniu akademickim, przez Profesora X. B. S. Jundzillę. — O Hygienie wieku młodzieńczego, z wyłożeniem jednego téj nauki rozdziału, o *Edukacyi panien na pensyi*, przez Augusta Becu (dokończenie) — O wyścigu szóstego i ostatniego tomu *Słownika Języka Polskiego* Pana Linde, w Warszawie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

XIEZTWO WARSZAWSKIE.

z Krakowa dnia 29 marca. W dniu 24 marca r. b., pamiętnym rocznicą wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi, religijny wielkopiątkowy żałobny obchód, niedozwolił w kościołach Rzymskich solennego odbycia modłów, na uproszenie u Boga Zastępów długich lat i pomyślności dla tego Najlaskawszego Monarchy. Po odbytem więc w tym celu nabożeństwie w Cerkwi wyznania Greckiego, Władze krajowe razem z Obywatelami udały się do JW. Jenerała Porucznika, Dowódcy 6go korpusu *Jermolowa*, i na ręce jego złożyły naysczulsze swe życzenia dla tego laskawie Opiekującego się narodem Monarchy. W wieczor z własnej woli miasto zostało oświecone.

z Poznania dnia 8 marca. Z powodu obrządków kościelnych w wielkim tygodniu, rocznica wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi, Alexandra I, przypadająca d. 24 p.m., obchodzona tu była z przyzwoitą uroczystością na dniu wczorajszym. W godzinach przedpołudniowych odprawiono się solenne nabożeństwo, w kościołach katolickim i greckim, w przytomności władz miejscowych. Wieczorem ratusz był oświecony, i wiele domów prywatnych.

AUSTRYA.

Korrespondent hamburski, donosi pod napisem: *List z Wiednia, dnia 15 marca*). Najjaśniejszy nasz Cesarz przez mocne postanowienie, dał znowu dowód swego prawdziwie Niemieckiego sposobu myślenia, składając Najjaśniejszą Córkę swoją, ażeby zrzekła się nazawsze swego dotychczasowego tytułu Cesarzowej, a przyjęła tytuł Xiężny Parmeńskiej. — Ponieważ układy z Królem Saskim, od czasu przybycia jego do Prezburga niewzięły dotąd stanowiącego skutku, przeto cała Saxonii, do dalszych postanowień, zostanie pod rządem pruskim.

Ze strony kongressu czyni się wszystko, czego tylko ostrożność w terażniejszych okolicznościach wymagać może. Wtargnięcie Bonapartego do Francyi uważają za wypadek najwyższej wagi, nie zaś za wyprawę podjazdową, z którejby, dla mało znaczącego początku, naśmiewać się można. Oprócz wydanego już oświadczenia, Monarchowie prędkie uzbrojenie się, osądzili za rzecz potrzebną. Austria całą swoją siłę obraca do Włoch; wojsko pruskie ma się wzmocnić do znacznej potęgi nad Renem; wojsko Rosyjskie ma się także posuwać. Jeżeli Napoleona zamiar skończy się tylko na podjazdowej wyprawie, i zaraz w samym zarodzie zniszczony będzie, tém lepij; miałby się stać

ważniejszym, na ten czas należy się cieszyć, że środki przeciw niemu wcześniej przedsięwziętymi zostały.

Szczęście dla świata, że Monarchowie są dotąd razem w Wiedniu zebrani, a tak spólnie dzielne mogą przedsięwziąć środki.

PRUSSY.

Gazeta berlińska, donosi z Berlina, pod d. 28 marca: „Xiążę Jmć August Pruski, dnia 25 z Wiednia; a Xiążę Schöneich - Carolach ze Szlązka tu przybyli. — Pierwszy regiment piechoty wschodnio - pruskiej, pod dowództwem półkownika Kornatowskiego, przyszedł z Prenzlau i wychodzi do Saxonii. — Jenerał Major Lobenthal do Lipska wyjechał. — Półk huzarów gwardyi bokowey, dowództwa półkownika Stössela, przybył d. 25 z okolic Kistryna, i do Saxonii wychodzi. — Jenerał Porucznik, Hrabia Gneisenau do Moguncyi wyjechał.

W téjże gazecie czytamy ogłoszenie ministra wojny Boyena, datowane d. 28 marca, powołujące urlopowanych oficerów do niezwłocznego stawienia się u regimentów swoich, a dla pośpiechu pozwala oficerom, rangi do sztabrotmistrza, brać pocztę bezpłatnie. Wezwanie to rozciąga się równie i do oficerów krajowego uzbrojenia.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego z listu z Berlina, pod 21 marca, donosi: „Po uczynioném oświadczeniu w Wiedniu pod d. 13, postanowiły Sprzymierzone Mocarstwa, na przypadek wojny, uczynić naydzielniejsze do nię przygotowanie. — Przed kilką dniami przybyłe tu dywizye z okolic nadreńskich, nazad powracać muszą: dokąd równie pójdą liczne oddziały z Westfalii. — N. Pan przez reskrypt gabinetowy, poruczył dowództwo naywyższe Feldmarszałkowi, Xięciu Blücherowi von Wahlstadt. Cesarz Jmć Rossyjski większą część rozłożonego w Polsce wojska do Renu powołał. — Kwatera główna na 28 dzień ma stanąć w Wrocławiu. — Z powracających regimentów od Renu przyszedł wczora z kompaniemi, które jutro rano dalej wychodzą.

Korrespondent hamburski, donosi z Brandeburskiego, pod d. 22 marca: „z Berlina 8,000 ludzi do Saxonii idzie, dla zajęcia w posiadłość przeznaczony dla Pruss części tego kraju. — Różni Jenerałowie i oficerowie sztabowi sascy do pruskiej weszli służby. — Siedm dywizy wojsk naszych, pod sprawą Jenerała Tauenzien, znowu ku Renowi idzie.

FRANCYA.

Gazeta wiedeńska, Oesterreichischer Beobachter, umieściła z Monitora następujące doniesienia:

Dnia 15 marca. Król Jmć, przez wzgląd na liczne zatrudnienia jeneralnego Dyrektora Policji Królestwa, Barona André, rozkazał przywrócić urząd Prefekta Policji Paryskiej, i mianował na to miejsce P. Bourienne, dawniey sprawującego interesu francuzkie w Hamburgu. — Na posiedzeniu w Izbie Deputowanych d. 14 marca, minister spraw wewnętrznych, Xiądz Montesquiou doniósł, że marszałek Ney kontent jest z ducha żołnierzy, pod rozkazami jego będących. Idzie on przez Lons le Saulnier do Lyonu. Również czyni doniesienie i Hrabia Dupont, ciągnący przez Montagris do tegoż punktu. Takie dają świadectwo oficerowie wojska, znajdującego się w Blois i Nevers. We wszystkich departamentach téj okolicy naylepszy duch panuje. Marszałek Oudinot otrzymał rozkaz, ze starą gwardyą iść do Paryża.

Dnia 19 marca. Zaufanie Paryżanów, które dotąd jeszcze pokładali w różnych oddziałach wojska, zaczęło zmniejszać się w równym stosunku, w jakim wzrastał zapal narodu przeciwko zbrodniczemu przedsięwzięciu Bonapartego. Widocznie się pokazuje, że przedsięwzięcia tego główną było sprężyną, wczesne porozumienie się z wojskiem. W wielu miejscach, w których Rząd spodziewał się znaleźć zapasy wojenne, zawiedzionym został. Regimenta, pod rozkazami dowódców zostające, po których wierności naymniej oczekiwać można, stoją na dro-

gach, któremi Bonaparté ku stolicy ciągnie. Zoradza Marszałka Ney, o której naymniejszey już nie ma wątpliwości, i cały zbieg okoliczności, widocznie pokazują tę boleśną prawdę, iż, jeżeli naród, w téj stanowiącej chwili, dzielnego nie da odporu; wayna obywatelską niewątpliwie sprowadzi i obcą. Wiadomości, odbierane z prowincyi, zgodne są z duchem ludu w stolicy. W południowych stronach Francyi, wszystkie gwardye narodowe o broń się ubiegają. Wielu, którzy po przedmieściach paryżkich starali się umysły dla Bonapartego zjednać, pospólstwo pozabijało. Wszędzie, gdziekolwiek oświadczenie Mocarstw, dnia 13 doszło, z okrzykami radości przyjęto. Momentalne powodzenie nie może zaręczać, że się ono nie odmieni prędko; zwłaszcza, gdy wszystkie środki, sprzyjające na pozór dotąd planowi Bonapartego, pewny jemu zapowiadają upadek.

Wszystkie gazety paryżkie, prócz Monitora, z Paryża pod d. 19 marca zawierają następujący artykuł: „Wiadomości od zachodu i południa są naypożądane: Xiążę Bourbon d. 15 był w Angers, i znaczny miał korpus wojska pod swojemi rozkazami. Xiążę Angouleme do Rochelle miał się udać.

„Oświadczenie Kongressu wiedeńskiego, z powodu wylądowania Bonapartego, do Francyi, daje nam pewność, że Austria, Rossya, Prussy, Niemcy i Anglicy, niezwłocznie w 600,000 do Francyi weyda, jeżeli się sama Francya nie uwolniła od tego nieprzyjaciela spokojności wszystkich narodów. Prusacy ku Thionville zbliżyli się, które to miejsce, jeżeli Bonaparté zniszczony będzie, szanować będą; jeżeli zaś przedsięwzięcia jego szczęśliwie mu poszły, naypewnię na nie uderzą. Austriacy także na wszystkich punktach wojenną przybrali postać.

„Bonaparte wnosi do nas wojnę obywatelską! Francuzi! jakkolwiek omamieni jesteście opinią, wyrzeccie się jey, niech was tylko uczucie dobra oyczyzny ożywia: łączcie się dla uśmierzenia tej burzy, która nam grozi powszechném zniszczeniem.

Król d. 19 dowództwo nad wojskami domu swego powierzył Marszałkowi Marmont — Mieszkańcy w Bordeaux prosili, aby Xiążna d'Angouleme w pośród nich została. Xiąże, jey małżonek, wyjechał z tego miasta, i śpieszy dla połączenia się z Xięciem Bourbon na brzegach Loiry. Jenerał Decaen, wydał w Bordeaux odezwę, zachęcającą żołnierzy do wierności dla Króla — Po odbytem posiedzeniu, królewskim na d. 16 marca, wieczorem o godzinie 9 Xiąże Orleans, natychmiast opuścił Paryż, i udał się drogą do Amiens. Baron de la Roche foucault, mianowany jest dyrektorem wojennych zasobów. Donoszą z Paryża od 10 dni wszystkie drogi z Paryża, na zachód i północ idące, tak są zawałone pojazdami, że trudno się rozminąć. Mieszkańcy z prowincyi i cudzoziemcy opuszczają stolicę; równie też wyjeżdżają i Anglicy, udając się do Calais albo Niderlandów. Zjawienie się niespodziewane Bonapartego jest tego przyczyną. — Zarzucają policji Paryżkiej, że na wyspie Elbie nie utrzymywała swoich tajemnych szpiegów, którzyby jey o tém wszystkim, co się tam działo, donosili. Przewidują, że angielsko - hanowerskie wojska, na przypadek naygwałtowniejszy wkroczą z Niderlandów do Francyi, dla zwalczania Bonapartego. w Paryżu partya Liberalistów połączyła się z królewską przeciw Bonapartemu. Liberalisci ogłosili wiele pism przeciw niemu.

W gazecie paryżkiej, Journal des Débats, czyta-

my z Bajonny, pod 6 marca: „Mina, synowiec E-sposa - Miny, z Blaye jadący, wczora tu przybył. Margrabia Casa - Flores, który ciągle w Yrunie bawił, co chwila tu jest spodziewany. Pojedzie on znowu do Paryża, dokąd poprzedzi jadącego tamże P. Peralada, posła hiszpańskiego przy dworze francuzkim.”

z Bordeaux dnia 11 marca: Niespokojność i zgryzota, zastąpiła od wczora miéysce radości i obchodów. W dniu głym o południu do Xięcia Angouleme przybył goniec od Króla. Wieczorem był dany bal przez kupców w pałacu giełdy, na który Xiążę z małżonką swoją, przybył wesoty i uprzymy; lecz już o 11stéy oddalił się, dla wyjechania do Langwedocyi, i dziś rano dopiero rozeszła się wiadomość o wyładowaniu w Cannes Bonapartégo. Wiadomość ta, tém bardziéy powszechnie zasmuciła, kiedy nieprzyjaciół Francyi i ludzkości obrał do wyładowania okolicę, łatwą do zaburzenia, skłonną do buntu, i gdzie, jak piszą z Marsylii, jest dosyć nieczemnych i szalonych, którzy życzą powrotu jego piekielnego Rządu. Uważają tu wojnę domową za nieuchronną, a szczególniéy w południowéy Francyi. W Bordeaux i w okolicach daleko wyższa większość jest za Królem. Madame Royale (Xiężna Angouleme), pozostaje tu jeszcze, ażeby jutro była na uroczystości, którą dla niéy miasto daje; w dniu 14stym wyjedzie do Paryża.

z Kolmaru dnia 12 marca: Wzdłuż Renu, przejęto pismo, przeznaczone od wysłańców Bonapartégo do Alzacyi, Lotaryngii i t. d., dla przygotowania umysłów. W piśmie tém powiedziano, iż z Austryą zawarty jest tajny traktat, ażeby się Napoléonowi nie przeciwiała, i t. d.

N I E M C Y

z Kraju Badeńskiego, dnia 18 marca: W skutek odezwy Austriackiego dowódcy w Kehl, wyszło już 2,000 woyska naszego, i uda się wkrótce więcey, dla wzmocnienia załogi. — Ludwik XVIII, żądał nawiązania wykonania przysięgi od wszystkich załóg twierdz państwa swojego. Załoga Landauska wykonała przysięgę w dniu 13 b. m. — Podróżni, przybywający ze Strazburga, zapewniają, iż tam zwinęto pewny półk, i rozdzielano pomiędzy załogę, 16,000 głów wynoszącą. Półk ten pozwolił sobie wykrzyknąć, w czasie popisu: Niech żyje Cesarz!

N I D E R L A N D Y

Gazeta berlińska, donosi z Bruxelli, pod dniem 18 marca: „Dnia wczorayszego mer, ze swoim sekretarzem i innymi urzędnikami, w okazałości największéy, udał się z ratusza do wszystkich miejsc publicznych miasta, dla ogłoszenia otrzymanéy z Hagi, od Króla Niderlandów odezwy. Muzyka i oddział jazdy szedł na przedzie tego orszaku. Po wszystkich rogach ulic przybito odezwę, miasto przez noc całą było oświecone, wystrzały działowe i bicie we dzwony głosiły tę uroczystość. Sekretarz niósł miéyską chorągiew. Za każdym odczytaniem odezwy, odgłos trąb słyszeć się dawał. Wieczorem pod ratuszem traktowano winem. Na wielkim placu brzmiała muzyka: treść odezwy następująca:

My Wilhelm z Bożéy łaski Król Niderlandów, Xiążę Oranii, Nassau, i Luxemburgu, nasze pozdrowienie wszystkim tym, którzy to czytać będą:

Zaledwie tylko jednogłośnie życzenia zgromadzonych w Wiedniu Mocarstw do połączenia Niderlandów, pod rząd jednego pana, oświadczone zostały; belgickich prowincyi mieszkańcy ubiegali się z okazaniem radośnych życzeń i prośb; abyśmy panowanie, dawniéy Nam poruczone nad Holendrami, i na nich rozciągnęli.

Przejęci temi oznakami przychylności ich i przywiązania, postanowiliśmy byli wprowadzić, każdą w terażniéyszych stosunkach odmianę, do téy odłożyć epoki, nim układy na kongressie do zupełnego ukończenia przywiedzione zostaną, i wypadki działań jego światu ogłoszone będą; jednakże niespodziewane wypadki w państwie sąsiedziém, skłaniają Nas, do odstąpienia poprzedniczego postanowienia: one to są pobudką, abyśmy uprzedzili gorliwość naszych poddanych, przez powołność

życzeniom ich odpowiadającą; a razem, żebyśmy nie zostawili nikogo w niepewności pełnienia własnych jego obowiązków, jako też oczekiwania zamiarów naszych. &c.

Odezwa ta, pod nazwiskiem, Królestwa Niderlandów, obejmuje wszystkie prowincye, które odtąd, jako jedną całość berłu Króla i jego prawym następcóm w linii pierworodności poddaniemi bydź mają: dodatek zaś, Xięże Luxemburski, wyświeca, w jakich wzmiankowana prowincya z Niemcami ma bydź stosunkach. Tytuł, Xiążę Oranii, jako imie rodowe dynastyi, nosić ma następca tronu. — Odezwa podpisana jest w Hadze 16 marca 1815. Wilhelm.

Donoszą z Hagi, 18 marca, z powodu wypadków zaszłych we Francyi, mają bydź do jak najlepszego stanu przyprowadzone wszystkie twierdze graniczne, jako to: Maastricht, Venlo, Nimwegen, Breda, Antwerpia. — Między Venlo i Maastricht, znajduje się 50 batalionów, 10 szwadronów, i 10 baterii artylerii. — Względem wszystkich cudzoziemców najsłabsza zachowuje się ostrożność.

z Bruxelli dnia 20 marca: Massena wyznaczył także wielką nagrodę za głowę Bonapartégo. — Bunt, który w nocy z 11go na 12ty b. mca, miał wybuchnąć w Paryżu, szczęśliwie odkryty został. Król miał bydź uprowadzony, lub zamordowany. Lefebvre Desnottes przeznaczony był wejść do Paryża, zwać Rząd, a w kilka dni przyjąć w Paryżu Bonapartégo, jako Cesarza. Marszałek Moncey, doszedłszy zdrady, doniósł o tém natychmiast Rządowi.

Korrespondent hamburski, donosi z Amsterdamu, pod 21 marca: „Témi dniami mieliśmy szczęście wpośród nas oglądać Króla naszego, Wilhelma I, i N. Małżonkę jego. Zawczorą NN. PP. napowrót do Hagi wyjechali. — Załogi francuzkie w Lille i Valenciennes przez gwardye narodowe zmienione zostały. — Nie potwierdziła się pogłoska, że się Bonaparte ku Włochom udał.”

W Ł O C H Y.

Gazeta Berlińska donosi pod napisem ze Włoch dnia 2 marca. Jak słyhać, 10,000 Austryaków weszło do Państwa Papieżkiego i miało zamiar Rzym zająć. Murat zajmował ciągle część Państwa Rzymskiego, i zakazał wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych związków. — Dwanaście tysięcy woyska Sardynskiego, odebrało rozkaz ciągnąć na granice.

Gazeta paryżka, Journal des Débats, umieściła z Medyolanu, pod dniem 1 marca: „Jeżeli nie podejrzaną, przynajmniej niechętną, gorliwość, od kilku miesięcy napędzają Włochy kłamliwemi wiadomościami, które rozsiewają w pozornéy chęci szkody dla Królowi Joachimowi i Bonapartégo stronników. I tak odebraliśmy dzisiejszy listy z Rzymu, w których znajdujemy, że Papież wydał bullę przeciwko Królowi neapolitańskiemu; że wyraża w niéy, iż to królestwo, jako własność Stolicy świętéy, dane było Królowi Ferdynandowi; i wzywa przez nią mocarstwa chrześcijańskie, aby udzieliły mu siły zbrojnéy, dla uskutecznienia tego wyroku. Też listy utrzymują, że Królowa, Karolina, chorą jest z przestachu i zmértwienia; kiedy, w tymże czasie, gazety neapolitańskie, donoszą, że ona na uroczystościach i widowiskach bywa. Inné listy, z Liworny pisané, uwiadamiają, że 2,000 ludzi dawniéyszy gwardyi cesarskiéy opuścili wyspę Elbę, gdzie nigdy więcey nad 900 nie było. Krajinę Val-teline (na granicy włosko - gryzońskiéy) wystawują nam teraż, jakby gniazdo rewolucjonistów: jutro będzie niém, zapewne, Genewa albo Lauzanna. Spiski po wszystkich ukazują stronach. Podobné umysły nie dają bynajmniej do celu, przywrócenia tak dawno już upragnionégo pokaju.”

S Z W A Y C A R Y A.

Korrespondent hamburski, pod 14 marca ze Szwajcar donosi: „Ze względu na gwałtowniejsze wypadki, postanowiono, granicę naszą 10,000 woyska osadzić. Wysłali już 2 bataliony dla wzmocnienia załogi genewskiéy.

Korrespondent hamburski donosi z Londynu pod dniem 18 marca: „Podpółkownik *Hamilton*, który w dobrej sprawie wielce się zasłużył, miał szczęście otrzymać od Cesarza Jmci Rossyyskiego ozdobę orderu s. *Włodzimierza* 3ciej klasy. — Prócz 6000 gwardyi naszej, inné jeszcze woyska śpiesznie ciągną ku brzegóm, gdzie siada na okręty, mając do *Belgium* płynąć. Lord *Wellington* najwyższe tam dowództwo mieć będzie.

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, donosi z Londynu, pod dniem 14 marca: „P. *Bassett*, goniec królewski, wyjechał do *Paryża*, we wtorek wieczor, z depeszami od Lorda *Castlereagh* do Lorda *Fitzroy Somerset*. — Rząd na trzy miesiące do służby swojej zaciągnął okręta przewozowe. W poniedziałek wieczorem Rząd otrzymał depesze, od posła swojego przy dworze perskim.

Gazety paryżkie, do d. 13 dochodzące, wczoraśmy odebrali. Cokolwiek o *Buonapartym* urzędowie ogłoszono, wszystkośmy umieszcili. Wszędzie zdrada wspiera tyrana: postęp jego tak jest szybki, iż obawiać się należy, aby stolica dotąd brám swoich mu nie otworzyła. — Dzisiaj rano Rząd otrzymał depesze od Lorda *Fitzroy Somerset*. Przywiozł je goniec Stanu, który około południa z *Paryża* wyjechał. Dzisiaj wieczorem przybiegł drugi goniec, który we wtorek wieczorem *Paryż* opuścił.

W listach prywatnych ostatniego wtorku (d. 15) pisanych, czytamy, że Król nie wyjechał jeszcze z *Paryża*. Miał nawet oświadczyć postanowienie swoje, tam pozostania; owszem miał powiedzieć: „Jestem zbyt stary i zbyt słaby do odbywania podróży, śmierć dla mnie dobrodziejstwem byłaby: bobym wtedy nie był świadkiem nieszczęść, które się na kray mój zwałą.” Jednakże rozumieją, iż się zgodził na wyjechanie, w kierunku do *Bordeaux*, dokąd *Xżna Angoulême* przybyć miała. — Porty od strony *Francyi* napelnione są osobami, które opuściły *Paryż*, do naszego udając się kraju. — *Xżna Wellington* wczora tu przybyła. — W liczbie Jenerałów, którzy wiernymi zostali, liczą marsezałków *Jourdana* i *Mortier*; Jenerałów *Rappa*, *Serrurier*, i *Marescot*, oraz ministra *Clarke*. — Dziś nie otrzymaliśmy, ani listów, ani gazet z *Francyi*. Listy z naszych portów donoszą, co następuje:

„*Rye* dnia 16 marca. Przybył bat z *Boulogne*. W mieście tém pełno *Anglików*. Woysko oświadczyło się za *Buonapartym*. Kupcy lękają się embargo.

„*Deal*, d. 16 marca. Osoba pewna, która wczora z *Calais* wyjechała, powiadała mi, że woyska, które miasto wspomniane opuściły, przypięły kokardę *Buonapartego*.

„*Newhauen*, d. 16 o godzinie 4 wieczorem. *Xżna Tayllerand* i Pani *Moreau* tylko co tu wysiadły: z niemi go innych osób się znajduje, a w téj liczbie i P. *Backer*, wiozący depesze do Rządu. — *Buonaparte*, ocenił głowy *Augereau*, *Marmonta*, i *Taylleranda*. Panie *Tayllerand* i *Moreau* toż potwierdzają. — W téj chwili, kiedy wydajemy zpod prassy naszą gazetę, żadnych nowin nie odebraliśmy z *Paryża*. Żadné tam jeszcze nie wybuchnęło powstanie.

P a r l a m e n t.

W Izbie Parów, dnia 9 marca przyjęto wiele prośb, w rzeczy środków tyczących się zboża: prośby te złożono na biórze. Niektóre potem interessa potoczne załatwiono bez rozpraw. — W téjże Izbie d. 10., po złożeniu wielu prośb w rzeczy zboża, Hrabia *Grey* zapowiedział na poniedziałek

podanie, iżby mianowano kommissyą, dla powzięcia dalszych wiadomości w téjże rzeczy. Posiedzenie odłożono do poniedziałku. — W poniedziałek, d. 13 marca, przyniesiono z Izby niższej bil względem wprowadzania zboża. Wielką liczbę prośb w téjże rzeczy podano. Lord *Grey* radził, ażeby, nim się zrobi postanowienie względem bilu, Izba mianowała tymczasem kommissyą, do jego rozważenia, i oczekiwała na jej doniesienie. Podanie to po sporach, które przeciągnęły się aż do pół do drugiego z północy, odrzucone zostało większością 124 przeciw 18. — Dnia 14 marca, złożono prośby za i przeciw bilowi zbożowemu, które na biórze złożono. Dalszy ciąg posiedzenia poświęcono na załatwienie niektórych projektów, z porządku dziennego przypadających i bez rozpraw.

Dnia 15 z rana, Izba zajmowała się sprawami sądowymi. Potém na chwilę zawiesiła posiedzenie, które się rozpoczęło znowu o godzinie 5tej. Podano wielką liczbę prośb względem zboża i na biórze złożono. Hrabia *Liverpool* podawał powtórne czytanie bilu zbożowego, i długą miał mowę dla poparcia téj rzeczy. Nastąpiły długie rozprawy. Lordowie *Carlisle* i *Grenville* byli przeciw projektowi. Lordowie *Fortescue*, *Lauderdale* i *Selkirk* byli za projektem. Przystąpiono do wotowania; za wniesieniem było głosów obecnych 92, nieobecnych 52, razem 144; przeciw niemu obecnych 15, nieobecnych 2, razem 17. Nastąpiło powtórne czytanie bilu, i postanowiono roztrząśnienie jego w kommissyi następującego piątku. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 2giej po północy.

Izba niższa. D. 9 marca, Sir *J. Shelley* i inni członkowie składają prośby w rzeczy praw o zbożu: złożono je na biórze. Wielka część posiedzenia przeszła na rozprawach, względem projektu zawieszenia opłat bankowych gotowizną. P. *Hornér* radził poprawę, i żądał, aby ją do projektu wpisano, w tém, iż życzeniem jest, ażeby bank, jak tylko można, naprzedzay wypłacał gotowizną biletu swoje. „Poprawę tę odrzucono, większością 85 przeciwko 75: potem trzeci raz projekt czytano i przyjęto. — P. *Wansittart* uwiadomił, iż on do poniedziałku odkłada, wezwauie uwagi Izby względem nowych podatków. — Dnia 10 marca, podano wiele prośb względem wprowadzania zboża. Sir *Francis Burdett* złożył prośbę *Westminsteru*, podpisaną, rzekł on, więcej jak przez 40,000 mieszkańców. Korzystając z téj okoliczności oświadczył, iż musi sprostować pomyłkę względem niego popełnioną: jakoby on miał być przyjacielem nowego bilu. Sam tylko rząd obchodzi przyjęcie tego bilu: gdyż tym sposobem może utrzymać ogromne podatki. Gdyby użyto środka zmniejszenia wydatków, bil ten stałby się niepotrzebnym. Co się zaś jego tycze, obojętną mu jest rzeczą: czyli bil przyjęty lub odrzucony zostanie, nie powiększy to, ani zmniejszy dochodów jego. Co do nieodpowiednich środków i téj prośby, różnił się on ze zdaniem innych członków. Rozumie on, iż najbardziej uwagę zwrócić należy na to zepsucie, które się zagnieździło w reprezentacji krajowej; brzydzi się on siedmioletnim parlamentem, i chętnieby odstąpił miejsce swoje temu, ktoby się znalazł godniejszym je zająć. — Mówił potem o wypadkach, które zaszły w tym tygodniu, i naganiał środki, jakich użyto dla przywrócenia porządku; nieprawą jest rzeczą wprowadzać żołnierzy do domów, iżby ci strzelali do nieuzbrojonych ludzi; każdy tym sposobem zabity, we względzie pra-

Od dnia 1go teźniejszego miesiąca kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa, na gazetę *Kuryera Litewskiego*, dla odbierających na miejscu w *Wilnie*. Cena zwyczajną, na kwartał zł. 15.

Dozwala się drukować — Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów
DODATEK

wa zbrojnie jest zamordowany. Nie można już chodzić po ulicach, bez wystawienia się na niebezpieczeństwo, bydlę także nieprawie zamordowanym, a to przez pomyłkę lub rozmyślnie. Rozumie on, iż tak ci, którzy są za nowym bilem, jako i ci, co mu są przeciwni, również zostają w błędzie, co do jego skutków. — Przygania on Członkom, którzy są właścicielami ziemskimi, że się stali narzędziami ministrów; a ministrów, że dali powód do sporów między klasą właścicieli, a kupiecką i konsumpcyjną, jakby ona nie należała do jednegoż towarzystwa. Nie widzi on innego środka dla zapobieżenia temu złemu i wszelkim innym, jak tylko odnowienie konstytucji. — P. Robinson ubolewał nad nieszczęśliwym przypadkiem, który się zdarzył przed jego domem (zabicie P. Vize, ucznia marynarki). Ale siła wojskowa nie weszła wprzód do jego domu, aż kiedy jego własne życie, rodziny jego i służących zagrożonem było; a przed daniem ognia ostrzegano pospólstwo, iżby się oddaliło. Prosi on szanownego *Baroneta*, aby się wstrzymywał od podobnej mowy, która tylko bardziej jeszcze zapala szaleństwo prostego pospólstwa. — Lord *Castlereagh* przekonany, że szanowny Członek gorliwym jest przyjacielem nowego bilu, ale nie przystoi na niego przyganiać temu, że ktoś broni domu i rodziny swojej, ile że w przód utrzymywał, iż dom jest twierdzą właściciela, i że ma prawo bronić go do ostatka. Zapewne, każdy ma prawo bronić się w domu swoim, nie dla gwałcenia praw, ani dla wyjęcia się z pod sprawiedliwości, ale dla zasłonięcia rodziny i własności swojej od napadu rozruchanego pospólstwa, (oklaski). Nie może być, iżby się to zgadzało z przekonaniem szanownego *Baroneta*, co mówił do swoich spółkołegów. Inaczej, dla czegożby mówił, że nie jest za bilem? W mowie swojej, zamiast bronięcia jakiej odnogi przemysłu, usiłuje obalić konstytucję. Przybył on tu, nie dla wspierania tego bilu, ale dla porwania się na konstytucję i dla sprzeciwienia się rządowi. Należy się spodziewać, że ci, którzy się sprzeciwiali bilowi, spostrzegą tę przepaść, w którą szanowny *Baronet* chciał ich wtrącić, i nie będą wspierać, milczeniem swoim, nierozsądnego zamiaru, który on ułożył dla zniesienia konstytucji. Odrzucą oni to, a nawet i pozory, iżby do tego należeć mieli, chybaży inaczej usunąć chcieli te święte prawa, pod których opieką zostaje nie tylko handel i rzemiosłownictwo, ale nawet ogólny interes całego narodu. (oklaski). — P. *Taylor* pochwała środki użyte dla przywrócenia porządku i utrzymania, że bez tych daleko większy rozlew krwi byłby nastąpił. Naostatek przygania on mowie szanownego *Baroneta*. — *Sir A. Paget* rzekł, iż sam był świadkiem, że z domu P. *Robinsona* nie przedzwy dano ognia do pospólstwa, aż wtenczas, kiedy ono gwałtem do domu wejszć chciało. — *Sir J. Sebright* przyganiał mocno mowie szanownego *Baroneta*, i oświadczył, że sam postanowił bronić domu swego do ostatka. — P. *Burdett* powtarza, że szanowny Lord (*Castlereagh*) przekonany jest o tem, iż wprowadził do tej Izby członków przez korrupcję. Wezwany jest przez mówcę do porządku, na co odpowiada, iż mówił przeciwko prawidłom Izby, ale nie przeciwko prawdzie. — Ta prośba przyjęta i na biurze położona została. — P. *Whitbread* zapytał: 1) czyli przed wniesieniem, na środek zapowiedzianem, traktat, który był zawarty w *Chaumont*, izbie udzielony będzie; 2) czy rząd otrzymał depesze, potwierdzające wyładowanie *Bonapartego* do południowej *Francji*. — Lord *Castlereagh* oświadczył, że treść pomienionego traktatu złożona będzie w poniedziałek, jeżeli to być może; i powiedział, że rząd urzędownie jest uwiadomiony o przybyciu *Bonapartego* do *Francji*. — W odpowiedzi na inne zapytanie Pana *Whitbread*, rzekł Lord, że kraj nie płacił żadnej summy pieniężnej z powo-

du traktatu w *Chaumont* zawartego. — P. *Robinson* wnosi, iżby po trzeci raz czytano bil względem przywozu zboża. — P. *Protheroe* podaje poprawę, iżby czytanie to odłożone było do sześciu miesięcy. — Nakoniec po wielu rozprawach i wotowaniu za poprawą, nastąpiło czytanie bilu, i przyjęty został.

Dnia 13 marca.

Izba zamienia się w komitet. — Kanclerz Skarbu wniósł, iżby uczynić postanowienie względem tego: „że komitet radzi, iżby wyłączne przywileje, przez akt Parlamentu, w 9tym roku panowania Królowej *Anny*, kompanii morza południowego nadane, uchylić i skasować.” — P. *Bennet* chciał wiedzieć, jakie było postępowanie rządu względem *Ameryki hiszpańskiej*, i czyli był przyjacielem i pośrednikiem między nią i *Hiszpanią*. Dotknął potem niektórych szczegółów okropnej wojny, która się toczy w *Ameryce hiszpańskiej*. Wié on, że w tym czasie, kiedy się *Sir E. Wellesley* w *Hiszpanii* znajdował, wyszła z *Kadyksu* wyprawa, której rymsztunek i żołd naszymi pieniędzmi był uskuteczniiony. Dowiedział się on, że nasi dowódcy na wyspach *Trinidad* i *Curaçoa* odmówili protekcyi patryotom amerykańskim, i że pomoc tę, o którą się daremnie starali u oficerów angielskich, od *Petiona*, jednego z naczelników murzynów w *St. Domingo*, otrzymali. Co się zaś tyczy pośrednictwa, to już od lat kilku kraj nasz uczynił, gotów jest ponowić, i udać się jako przyjaciel obustronny. Równie nas obchodzi pomyślność *Hiszpanii* tak w dawnym, jako i w nowym świecie. Lecz teraz najważniejsza jest nie wyrażać żadnego zdania w tej okoliczności. Nie należałoby mówić nadewszystko, że w tym czasie, kiedyśmy dopomagali *Hiszpanii* w *Europie*, staraliśmy się oderwać od niej posiadłości należące do niej w *Ameryce*. — P. *Whitbread* pochwalił uwagi szanownego przyjaciela swego (P. *Bennet*) i rozumie, że one w swojej porze uczynione były, w tym czasie, w którym porty *Ameryki* południowej, przez zniesienie kompanii morza południowego, otworne zostaną. Zna on zasady, które się sprzeciwiają temu, iżbyśmy dopomagali nie koloniom: gdyż godzina ta już wybiła, w której nie godzi się dawać podobnego imienia obszerne tym krajom, ale nowemu światu, przeciwko *Hiszpanii*. Ale powinniśmy przynajmniej zachowywać zupełną neutralność, i nie pomagać półwyspie. Kanclerz Skarbu namienił, że nie jest zamiarem rządu znosić kompanii morza południowego, ale tylko odjąć jej przywileje wyłączne handlowe. Ze pomimo wszystkiego, co zarzucają *Ferdynandowi*, on jeden tylko przez *Kortezów* uznany został; a tem samem nie mogliśmy się od tego wyłączyć, aby go nie uznać. — W odpowiedzi na inne zapytanie P. *Whitbread*, rzekł Kanclerz Skarbu, że rząd nie zamierza żadnej sposobności, wstawienia się za wydanymi przez *Jenerała Campbell* *Hiszpanami*, którzy w *Ceuta* uwięzieni zostali. Postanowienie nakoniec przez komitet przyjęte zostało, i zadecydowano, że raport o tem dnia jutrzejszego słuchany będzie.

Padatki. Izba zamienia się w komitet sposobów i środków, dla rozważenia postanowień, względem nowych podatków. Niektóre zostały przyjęte; a roztrząszenie innych do piątku odłożone. — Na wniesienie P. *Lushington*, rozkazała Izba, iżby mu podane zostało wyszczególnienie średnich cen pszenicy, maki i chleba, od roku 1804 do 1813, jaka była w *Londynie* i powiatach nadmorskich, oraz, jaka była w przeciągu sześciu tygodni przed miesiącem lutym 1815.

Posiedzenie dnia 14 marca. P. *Whitbread* uwiadomił, iż otrzymał list od *Vicomta* (*Castlereagh*) Sekretarza Stanu interesów zagranicznych, w którym donosi, że jest słabym. Tem samem odkłada on do poniedziałku wniesienie, które zapowiedział względem stosunków naszych zewnętrznych, z warunkiem, że w dniu tym będzie ono mieć pierwszeństwo od wszystkich spraw innych. — Kanclerz Skar-

bu podał kopie konwencyj dodatkowych, zawartych przez kray nasz w *Chaumont*, z *Austryą*, *Rosyą* i *Prussami*. Złożone zostały na biurze i wydrukować je zalecono. — Sprawy potoczne zajmowały resztę posiedzenia. — Na posiedzeniu d. 15 marca nie było żadnych rozpraw.

Konwencya dodatkowa, między Najjaśniejszym Królem Jmcią Brytanii W., a Najjaśniejszym Cesarzem Austryackim, podpisana w Londynie, dnia 29 czerwca 1814.

Najjaśniejszy Król Jmć Królestwa połączonego Brytanii W. i Irlandyi, i Jego Cesarsko - Królewsko - Apostolska Mość, Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, zgodnie ze swoimi Wysokimi Sprzymierzeńcami, Najjaśniejszym Cesarzem Jegomością Wszech Rosyi, i Najjaśniejszym Królem Jegomością Pruskim, uważając, iż wielki cel Ich przymierza, zapewnienia przyszłego pokoju *Europy*; ustanowienia sprawiedliwej równowagi między mocarstwami, w tedy będzie mógł być uważanym za dostatecznie osiągnięty, kiedy urządzenia, tyczące się stanu posiadłości różnych krajów, ją składających, ostatecznie zostaną ułożone na kongresie, który ma się odbywać, stosownie do 32 warunku pokoju, podpisanego w *Paryżu* dnia 30 maja roku terażniejszego, uznali za istotną, stosownie do traktatu, podpisanego w *Chaumont*, dnia 1 marca tegoż roku, utrzymywać jeszcze część wojsk swoich, celem zabezpieczenia układów wyżej wspomnianych, a razem dla utrzymania porządku i spokojności, aż do tego czasu, kiedy Stan *Europy* zupełnie ubezpieczonym zostanie. Tym końcem Wysokie układające się strony, mianowały swych pełnomocników, jako to: N. Król Jegomość Królestwa zjednoczonego Brytanii W. i Irlandyi, Wysoce Zaczęty *Robert Stewart*, *Vicomte Castlereagh*, Radzcę J. K. Mości swojej rady gabinetowej, Członka Parlamentu, Półkownika regimentu milicyi *Londonderry*, Kawalera znamienitego orderu *podwiązki*, i swego pierwszego Sekretarza Stanu, sprawującego wydział stosunków zewnętrznych, &c. &c. &c. a N. Cesarz Jegomość Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Pana *Klemensa Wenczesława*, *Lotaryusza*, *Xięcia Metternicha*, *Winneburg*, *Ochsenhausen*, Kawalera złotego runa, i Wielkiego krzyża orderu królewskiego S. Stefana, Kawalera orderów Rosyjskich S. Jędrzeja, S. Alexandra Newskiego i S. Anny pierwszej klasy, Kawalera orderów pruskich wielkiego krzyża, orderów czarnego i czerwonego orła, wielkiego orła Legii honorowej, wielkiego krzyża orderu wirtzburskiego S. Józefa, Kawalera orderu bawarskiego S. Huberta, wirtemburskiego złotego orła, i wielu innych, Szambelana, Rzeczywistego Tajnego Radzcę, Ministra Stanu konferencyi i interessów zagranicznych J. C. K. A. Mości, którzy, po wymienieniu nawzajem swych pełnomocnictw, i znalazłszy je dobrymi i w należytej formalności, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. 1) J. K. Mość Brytanii W., i J. C. K. A. Mość, Cesarz Austryacki, obowiązują się utrzymywać na stopie wojennej, aż do ostatecznych układów, które nastąpić mają na wyżej pomienionym kongresie, 75,000 ludzi wojska; to jest 60,000 piechoty i 15,000 ludzi jazdy, z artylleryą i amunicyą proporcjonalną do równy liczby wojsk, jakie Cesarz Jegomość Rosyjski i Król Jegomość Pruski obowiązują się utrzymywać na stopie w tymże celu.

2.) Król Jegomość Brytanii W., warunie sobie dostarczyć ze strony swojej kontyngens, stosownie do 9 art. traktatu w *Chaumont* d. 1 marca terażniejszego roku zawartego.

3.) Wysokie układające się Strony, jako też NN. Cesarz Rosyjski i Król Pruski, obowiązują się nie używać tych wojsk inaczej, tylko za wspólną zgodą, a to w duchu i zamiarze wyżej pomienionego ich związku.

4.) Konwencya niniejsza ratyfikowaną będzie, a ratyfikacye wymienione zostaną w przeciągu dwóch miesięcy, albo i prędzej, jeżeli to stać się może.

Dla wjary tego pełnomocnicy, każdy ze swojej strony podpisali niniejszą konwencyą z wyciśnieniem herbowych swoich pieczęci.

Działo się w *Londynie*, d. 29 czerwca, roku łaski 1814. *Castlereagh*. (M. P.) *Xiążę Metternich*. (M. P.)
(Dwie drugie konwencye podobnegoż są brzmienia)

OBWIESZCZENIE

Od Rządu Guberskiego Wileńskiego.

3. JW. Jenerał piechoty i różnych orderów kawaler, *Xiążę Platon Alexandrowicz Zubów*, chcąc na mocy postanowienia byłego głównego Sądu Litewskiego, zapadłego d. 26 lipca 1812 roku, wykupić z pod władania zastawnego i tradycyjnego wioski do majątności jego *Kretynki* należące, jakoto: *Kiewłayki*, *Pojedopie*, *Raducie*, prawem zastawnym zmarłemu Szambelanowi byłego Dworu Polskiego, *Karolowi Mirbachowi*, oddane i trzydzieści jeden włóscian zatrudnionych, w roku 1809 dnia 19 maja przez Jenerała byłych wojsk polskich, także *Mirbacha*, we wsi *Kretyn-dze*, wnieść na ten okup w dniu 10 następującego miesiąca kwietnia 12,203 cz. zł. i 47,582 złotych i 12 groszy srebrnym. Aże do tychże *Mirbachów* mają pieniężne pretensye Kupiec z *Memlu Ruppen*, pruski Obywatel *Kil*, jako też i szlachcie *Łozicki* i położyli areszt u pomienionego JO. *Xięcia Zubowa*; dla tego czyni się obwieszczenie, iżby pomienieni *Ruppen*, *Kil* i *Łozicki* stawili się na pomieniony termin, a przyuamienię na dzień 23 następującego miesiąca kwietnia, do Wileńskiego Guberskiego Rządu. Dnia 26 marca 1815 roku. Podpisano: Sowietnik *Machwitz*, Sekretarz *Dmitrewski*.

3. Za przykładne ze wżech miar i prawdziwie ludzkie z mielkancami obchodzenie się pierwszy Roty Półku Małoros: Grenada pod Kommandą W. Fortunata Cyryny Sztabu Kapitana, przez cały czas konsystencyi w majątkach PP. Benedyktynek Wileńskich; imieniem tychże Benedyktynek i Prohoszcza Twereczńskiego, podziękowanie W. Kapitanowi i rzetelną wdzięczność, publicznie się oświadcza. Z Twerecza, 16 Marca 1815. Roku.

3. Sukcesorowie zmarłego JW. Zienkowicza Kanonika Wileńskiego oświadcza, licytacyją wszelkich sprzętów to jest srebra stołowego, zegarów wielkich i repetera, porcelany stołowej i kaftajów, pojazdów, koni stajennych, mebli różnych, garniturów szlifowanego szkła, miedzi kuchennej etc która to licytacyja publicznie ze wszelką formalnością w domu Zienkowiczowskim na Trockiej ulicy pod Nrem 394 od dnia 1 Apryla o godzinie zaczęnie się 8 i ciągle do wyprzedania trwać będzie. Franciszek Rodziewicz mpr.

2. Podaie się do wiadomości, że o mil 7 od Wilna w Powiecie Oszmieńskim, znajdują się do sprzedania wiecznością dwa Folwarki, w każdym chat włósciańskich ciągłych 20. a w ogóle 40, z najlepszymi dwornymi i włósciańskimi gruntami, sianożęciami grondowemi dostatniemi, uprzężą konną i wołową zupełną, obszernością lasu wystarczającą do opatu budowy i sprzedaży, z browarami i młynami naszygodnięszymi, z zabudowaniem dwornym i folwarecznym nowym, kanałami zarybionymi, ogrodem fruktowym i szpalerowym, słowem ze wszystkimi wygodami i oborą z kilkunastu sztuk bydła składającą się. Ktoby życzył sobie nabyć takowe Folwarki pojedynczo lub razem, ma się udać do W. Marcelliego Tallata Regenta, mieszkającego w mieście Wilnie w Domie W. Wiłeyki na ulicy Sto. Michalskiej.

3. Uwiadamia się Szanowną Publiczność, że przejeżdżający przez Wilno Kupiec Moskiewski, a sam rodem Persyanin, który ma do przedania najgustowniejsze różnego gatunku rzeczy, jako to: Szale, Chustki, i perły; na mieszkanie tymczasowie w Domie JPP. Millerow na Ulicy Niemieckiej. Achmett Memetd.

3. W skutek Ukazu Sądu Głównego drugiego Departamentu Gubernii Minskij w roku 1814 xbra 19 dnia za N. 2164 wyszłego, Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na dniu 3. February roku idącego zebrany. Jurydykcyą swoją w dobrech Porzecczu zwanych w Powiecie Bobrujskim położonych, ufundowawszy. — Do zbliżenia satysfakcyi Kredytorom i pretensorom do Majątku JW. Józefa Wiszczyńskiego Jenerała Maiora byłych Wojsk Polskich i Kawalera zbiegającym się przystąpił. — Przeto aby wszyscy Kredytorowie i pretensorowie do tegoż Majątku JW. Wiszczyńskiego Interessować się mogący. — Sami obecnie lub przez umocowanych Plenipotentow sub amissione iawili się z swemi pretensyami do dnia 20 Apryla roku terażniejszego Decretorie ostrzegł. — O czem i przez Publiczne gazety awizując. Działo się na sessyi Sądowej w Porzecczu roku 1815 February 25 dnia. Adam Haraburda Prezydent Exdywizor Jan Naborowski Exdywizor, Leopold Ambrok Exdywizor.

3. Dnia 14. Marca z Domu pod Nrem 129. na Ulicy Zamkowej zginęła wyżłica małego gatunku koloru kasztan: z białemi plamami: ktoby o niej wiedział, raczy donieść Gospodarzowi.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

2. JW. Minister Spraw wewnętrznych udzielił JW. Gubernatorowi Cywilnemu Wileńskiemu postanowienie Rządzącego Senatu, ażeby wszystką szlachta, którą dotąd w Deputacyach Ślacheckiego Zgromadzenia dowodów ślacheństwa swojego nie złożyła; i której imiona nie są zapisane do księgi ślacheckiej rodowitości, dopełniła tego koniecznie, w przeciągu trzech lat pierwszych: w przeciwnym bowiem zdarzeniu, za nadęściem wyborów ślacheckich, ci ze szlachty, których imiona nie znajdują się w gubernskiej księdze ślacheckiej rodowitości, nie mogą, na mocy prawa, być przypuszczonymi do wyborów, i nie mogą być wybieranymi na urzędy. Rząd Guberski Wileński, ziemskim i mieskim Policyom zaleciwszy, aby o tém przez publikaty szlachtę tutęjszą gubernii uwiadomili i na to rewersa wzięli, obwieszczenie niniejsze do gazet jeszcze podaje, aby się nikt nie mógł składać niewiomością o tém. Dnia 26 marca 1815 roku.

Podpisano: *Sowietnik Machwitz.*
Sekretarz Dmitrewski.

2. Stosownie do N a y w y ż e j potwierdzonej opinii Rady Państwa, pod dniem 1szym stycznia, teraźniejszego, 1815 roku, zabronioną została cyrkulacya cudzoziemskiej drobnej monety, czyli, bilionu, w guberniach Kurlandzkiej i Inflandzkiej. W celu wykonania tego postanowienia, przedsięwzięte były, pod bezpośredniem rozrządzeniem JW. Rzyckiego i Kurlandzkiego Gubernatora Wojennego, wszelkie potrzebne środki, a skutkiem ich, kurs bilionu cudzoziemskiego, od dnia 1go stycznia roku teraźniejszego, zupełnie zabroniony został, i, gdzieby się on okazał, podpadnie konfiskacie: ponieważ w przeciągu 1814 roku, wskazana była mieszkańcom wszelka dogodność wymiany jego na monetę rossyjską, lub, wysłania za granicę; ale w miejscach gubernij Litewskiej, graniczących z Kurlandją i Inflantami, berlinki i inny bilion kurs mają, które zawożone przez żydów z Inflant i Kurlandji, na powrót przez wieśniaków tam przychodzą. Zaczem, dla przecięcia tego, JW. Minister Skarbu uczynił odezwę do JW. Gubernatora Wojennego Litewskiego, a JW. Gubernator Wojenny przelożył tu teyszemu Rządowi Guberskiemu; aby mieszkańców, graniczących ze wspomnionemi gubernijami, przez publikaty uwiadomić, o zabronionej cyrkulacyi cudzoziemskiego bilionu, a razem, ponowić zalecenia w pogranicznych powiatach, do których z gubernii pomienionych cudzoziemska drobna moneta wkraść się mogła, szczególnie na czas przyszły, iżby, jako cyrkulacya takowego, bilionu, na skutek N a y w y ż s z y c h R o z k a z ó w, jest zakazana, nikt jego, ani w przemianie monety rossyjskiej i assygnacyi, ani w żadnym inném zdarzeniu, nie przyymował, ani wydawał, pod obawą konfiskaty i surowego podług praw ukarania. Dla czego, Wileński Rząd Guberski, do wszystkich tutęjszej gubernii miejskich i ziemskich Policyi, równie o zapublikowaniu niniejszego postanowienia, jako i postrzeganiu jego z największą surowością i czynnością, uczyniwszy zalecenia, aby cudzoziemską drobna moneta nie była przywożoną z zagranicy, i pod żadnym pozorem kursu i cyrkulacyi nie miała, pod surową, za dopuszczenie tego, samychże Policyi, odpowiedzialno-

ścią; dla lepszego o tém uwiadomienia, aby nikt nie mógł składać się niewiomością o takowem postanowieniu, czyni się jeszcze ze strony Rządu niniejsze przez gazetę Kurjera Litewskiego ogłoszenie. Dnia 26 marca, 1815 roku.

Podpisano: *Sowietnik Machwitz.*
Sekretarz Dmitrewski.

2. Od Wileńskiego Rządu Guberskiego, czyni się Obwieszczenie, iż za nieopłatą przez byłego Marszałka Kowieńskiego Zawiszę, należnego od niego miastu Kownu długu 9,000 czerwonych złotych, i procentów 2,400 także czerw. złotych, postanowiono poddane przez niego na ewikcyę tego długu majątki pomienionego Zawiszy Szlakoherze i Nowoherze w powiecie Szawelskim położone, dla wybrania takowej należności miasta, wypuścić na trzy lata w arędę przez publiczną licytację, którą determinowano odbywać w Izbie Skarbowej Wileńskiej; chcący przeto wziąć pomienione majątki, w arędę, zechcą przybyć dla licytacji z dostatecznymi i prawnymi ewikcyami, w terminach 1szym 9go, 2gim 12go, a trzecim i ostatecznym dnia 15 kwietnia roku teraźniejszego. Dnia 28 marca 1815 roku. (podpisano) *Sowietnik Machwitz.*
Sekretarz Dmitrewski.

1. Na Skutek Dekretu Ziemskiego Pttu Nowogrodzkiego w roku 1814 8bra 29 zapadłego, takę i Exdywizyę Folwarku Hacziszcz w Powiecie Nowogrodzkim położonego, po zesłym Benedykcie Hryniewskim Rotm: Nowogr: pozostałego przeznaczającego, Sąd Exdywizorski w dniu 20 febr. teraźniejszego roku in fundote goz folwarku Juryzdykcyę otworzywszy, wymiar, komportacyę nakazał i inne akcesoryjne kwestye załatwił, a ku ostatecznemu rozrządzeniu się i ukończeniu dzieła dzień 25 apryla roku teraźniejszego do powtóronego zjazdu naznaczył, w którym terminie iżby Kredytoria i pretensorowie zesłego Hryniewskiego do oczewistey rozprawy przystępowali, tenże Sąd Exdywizorski przez Gazetę ogłasza. — Antoni Szpichalski

Gran: Nowogr: i Exd: Reg:

1. Wypis z ksiąg Grodzkich Powiatu Wileńskiego. Roku tysiąc osmset piętnastego, mca marca trzynastego dnia.

Po odwołaniu Sądów Grodzkich ptu Wileń. przed aktami tegoż ptu, stawając obecnie JPan Adam Godlewski, oświadczenie niżej w treści wyrażone do Akt podał, które co do słowa w księgi wpisując, tak się w sobie ma: „Oświadczenie imieniem JWWJPP. Ignacego i Teresy z Reuttów Byczkowskich, Star. Jawkni, na WWJPP. Jerzego i Konstancyę z Piewcewiczów Krassowskich Horodniczych Mińskich w rzeczy następnay: w roku tysiąc osmset czterestym, februaryi dnia osmnastego, obżalni zawarli kontrakt z żalącemi się o trzyletnią possessyę Folwarku Moniakowa w Mińskiej Gubernii w Poie Wileyskim leżącego, między innemi obowiązkami w tekowym dokumencie w pierwszym punkcie jest warunek pryncypalny: „Ze jesliby WW. Krassowscy w roku teraźniejszym tysiąc osmset piętnastym, marca pierwszego dnia, nie zaliczyli do rąk żalących się rubli „srebr. tysiąc sto pięć, tedy od possessyi folwarku „Moniakowa odpadają, i ona żalący się dnia jedena „stego apryla, są mocni objąć do swego władania „Gdy zatem oczewistcie obżalni sprzeciwiając się czytelnym wyrazom kontraktu, summy wyżej wyrażoney nie tylko dnia pierwszego niniejszego miesiąca żalącym się nieopłaciliście, ale nadto jeszcze obżalni Krassowski własnoręcznym listem pisanym do żalącego się Byczkowskiego dnia dwódziesiątego szóstego februaryi z Wilejki, że nie możesz mieć na terminie summy, wyznales — Przeto żalący się pilnując się wyrazów dokumentu obżalnych o nieuskutecznienie opisów manifestują, i że folwark Moniaków dnia jedynastego apryla, roku teraźniejszego do swolego władania obeymą, uwiadamiają, tudzież dalsze powyższego dokumentu warunki, że wypełnią ogłaszają, nadto jeszcze gdy z nayspewniejszych doniesień żalący się mają wiadomość, że obżalni Krassowscy niewolnie puszczą Moniakowską dezolucyę, brusy w oney wyrabiacie i żydom w arędę zawożąc — O co wszystko nim z obżalmi czynić się będzie prawem, niniejszem oświadczeniem żalając się — Pisan tysiąc osmset piętnastego; mie-

sięce marca, piątego dnia. U tego oświadczenia podpis taki: takowy Manifest własną ręką, podpisując: Ignacy Byczkowski Starosta Jankuński. Po podaniu do akt jest takowe oświadczenie w księgi Grodzkiej Ptu Wileń wpisane. — Z których i ten wypis pod pieczęcią Grodzką ptu Wileń, jest wydany. Correctum Jan Justyn Sperski Grodzki Wileński Regent.

2. Za Dekretem Magistratu Miasta Wilna dnia 5. zaszłym a 6 ogłoszonym w mcu februar: 1815 roku, w Sprawie Kredytorów Zyda Bencyana Josielowicza Jasy, z Debitorami i Possessorami Eliaszem Josielowiczem Frumą Monsowną, Notką Eliaszewiczem i dalszemi, postanowiono wyprzedać majątek onego Bencyana Josielowicza Josielowicza po wydanie zatym świadectwa do władzy wykonawczej, przez tenże Sąd ja Urzędnik niżej podpisany, jako delegowany po z inventowaniu, a przez użytych Rzemieślników i majstrów, po otaxowaniu domu w mieście Wilnie na ulicy niemieckiej pod Nrem 83 położony, przez publiczną licytacją wyprzedawaz będą, aby przeto Jchmość Ambienici dla nabycia wiecznością w terminach dnia 26 aprila pierwszym, dnia 1 maja drugim, i trzecim ostatecznym dnia 3 maja 1815 roku, do miejsca ubikacyi rzeczynej do domu przybyć i nabywać się raczyli, czyni się niniejsza awizacya, którą jako Urzędnik delegowany podpisuję. 1815 mca aprila 2 dnia.

Franciszek Poznański Radny M. Wilna.

1. Niżej piszący się, na mocy przyznaney plenipotencyi od opieki sądownej dla małoletniej Dominiki Tyszkowney Skarbn. Wilkom. wyznaczonoy, zawiadamia: iż schady w kamienicach w mieście Wilnie znajdujących się, do teyże małoletniej Tyszkowney należące, od dnia 23 apr. roku idącego będą się wypuszczaly w roczną arendowną possessyą więcey dejący — Ktoby zatem życzył sobie w tych domach mieć zaarendowane pokoje, zechce się zgłosić, tak dla uczynienia umowy, jako i wzięcia kontraktu, do podpisującego tę awizacyą, mającego mieszkanie w domie W. Chorążynę Sorokowę, na zarzecz blisko Bernardynów położonym, którego w każdym dniu od godziny ranney ósmey, aż do ósmey wieczorney, znaleźć można będzie — 1815 apryla 2 dnia.

Adam Godlewski Rotm. Ptu Upitgo.

1. Na awizacyą p. Szlachcica Jana Korkucia Szamb. D. Pol. w dodatku Kuryera Lit. w Nrze 18 uczynioną — Następnie odpowiada się — Kto chce się przekonać czyli jest interesowanym o prawdzie, czyli fałszu p. Korkucia w awizacyi pomieszczonym, niech zechce weyrzeć i w czytać się w dokumenta wieczyste prawa zapisów, jedne w dniu 1 maja 1810 roku wydany, a tegoż roku miesiąca 7bra 10 d. na Sądzie Grodz. Ptu Rosień, aktykowany; drugie w dniu 24 8bra 1813 roku wydany, a tegoż czasu przed aktami Ziem. Ptu Wileń, przyznane, oraz tegoż roku xbra 9 dnia w aktach Ziem. Ptu Wilkom. w sposób przenosu aktykowane, niemniej za onymi w dniu 22 xbra 1813 roku uczynione a tegoż roku i mca 27 d. przed aktami Ziem. Ptu Wilkom. i Wileń, zeznane intromisie, a z tych powezmie dowod, czy z Korkuciem czyli z Nowickim, jako Aktorem rzeczy może kończyć interessa i układy czynić, z czego ostrzega się, aby osoby uprzednio mające interessa z Korkuciem nie z onym, lecz z niżej podpisanym jako zupełnym władcą rzeczy kończyli, inaczej winę sam sobie przypisać będzie obowiązany.

Wincenty Nowicki Regent.

1. W Majątku Imbrodach w Powiecie Wilkomierskim w Parafii Dusickiej, będący u mnie niżej podpisanego na Kapelanii Xiądz Karól Goilewicz na dniu 15 mca marca idącego roku, życie ukończył, przez niniejszą więc awizacyą wzywają się prawi po nim Sukcesorowie, ażeby w przeciągu dwóch miesięcy, z dowodami słusznymi, dla odebrania ruchomey zmarłego Xiędza Goilewicza własności, jawni się do majątku Imbrod, w przeciwnym zaś zdarzeniu zagniony będzie niżej podpisany ruchomość pozostałą po Xiędzu Goilewicz przez publiczną licytacją wyprzedać. 1815 marca 31 dnia.

Dyonizy Mohl Sędzia Ziem Inflant. mpr.

2. W roku jeszcze 1813 miesiąca pono nowembra 24 dnia, Oyciec niżej podpisanego, W. Dominik Bohuszewicz Rotm. P. Lit. przyjął od tegoż niżej podpisanego syna swego oblig na złotych dzinwieć tysięcy. — Co wszystko w przedmiocie układow rodzenstwa dalszego nastąpiło, z kolei czego, lubo wszystko wedle przewidzenia wzięło swój skutek, Oblig jednak pozostał

w ręku Oyca, którego coraz na zmysłach nawet upadając w roku 1814 dnia 4 7brt żyć przestał — W. Dorota Barbara z Mozeyków Bohusiewiczowa machocha w ni-cyym nie przepuszczoną należnym uszanowaniem sobie bez względu jednak na to, Oblig takowy i cały ruchomy majątek i inne papikry, bez spisania i świadków zabrała; o czym jest skarga w aktach Ptu Zawijey; i w tey więc odwołując się, ostrzegam wszystkich aby ani w całości ani w części nikt o takowy oblig nie wchodził w działanie Ewikoy lub nabycie, gdyż niżej podpisany i jego bracia rodzeni Robert i Arzady są aktualnymi Sukcessorami, o czym naysollenniej zastrzegam. 1815 roku dnia 30 marca,

Ignacy Bohuszewicz Sędzia Gran: Ptu Zawil.

1. Aron Chocimski, Judeł Jefe, Plenipotenci JPana Alexandra Mikołajewicza Słackiego, mieli sobie z rąk oycowskich powierzony kaucyą na dusz kilkaset od Xcia Jmci Płatowā Zubowa wydaną, której gdy na rekwiżycie kilkokrotne nie zwracają, Ostrzegają się tak władze Rządowe, jako też prywatni obywatele, aby oney w Załog nie przyjmowały, i obywatele nabywać nie wazyli się, gdyż Alexander Słacki nie ma zamiaru wchodzić w nowe podrady, lub kaucyą za sobą daną komu innemu ustępować.

2. Z dnia 28go na 29ty marca, okradziono w noccy piwnicę w Domie W. Abramowicza pod Nrem. 205 w której następnę rzeczy zginęły: Etheru sulphurycznego w trzech flaszach okrągłych szkła saladynowego funtów ośm. Etheru octowego w jedney flaszy okrągłej funtów sześć. Etheru saletrowego alkoholizowanego czyli spiritus nitri dulcis w dwóch flaszach półgarcowych białych czworobocznych z korkami szlifowanymi funtów ośm. Kamfory w trzech garkach glinianych dużych bez polewy, funtów czterdzieście. Balsamu opodeldoch słoików 42 podłużno okrągłych na wierzchu z karteczkami drukowanymi. — Uprasza się ktoby o takowych rzeczach doniósł w ogóle lub pojedynczo do Policji M. Wilna, lub do Apteki wrzeczonym wyżej domie sytuowaney, lub o sprawcach tego złodzieystwa powziął wiadomość, może się sprawiedliwcy i przyzwolitéy spodziewać nagrody. K. Wagner.

2. Dwa majątki w Powiecie Wilkom. sytuowane o mil 13 od miasta Wilna odległe jeden dymów 7, drugi 11 w sobie zawierające, w pozycyi naydogodniejszej, są do wyprzedania na wieczność; ktoby zatem życzył nabyć wymienione majątki, ma się zgłosić do niżej podpisanego mieszkającego w kamienicy W. Andrzejewskiej na Zarzecz pod Nrem 567 sytuowaney.

Jan Kniżewicz Adw.

2. Ur. Wiktorya z Kunickich Puchalska mieszkająca w mieście Powiatowem Zasławiu Guber. Wołyńskiej szuka zawiadomienia siebie o mężu swoim nr. Alexandrze Puchalskim, który po przemieszkaniu z nią lat kilka, już lat czternaście mija jak ją opuścił, i żadney wiadomości po wzięcie o nim nie można. Był on twarzą sucharlawey, nosa pociągniętego, oczu siwych, ospowaty, włosów czarnych, między którymi znać było siwe; ktoby wiedział o życiu lub śmierci wspomnianego nr. Puchalskiego, niech zawiadomi rekwiżetkę w Zasławiu Powiatowem mieście Gubernij Wołyńskiej mieszkającą. Podaie do gazet tę wiadomość.

X. M. Krzyżanowski Kanonik Łucki.

3. W Domie JPani Frobenowey znanym, są pokoje z meblami, garderoba, sklep i ogrod do nacięcia, także kanarek kurantowy, sroki gadające i szpic jeden do sprzedania, kto sobie życzy nająć, lub kanarka albo szpica kupić, niech się zgłosi do aktorki tego domu pod Nrem 1333 na Popławach mieszkającej. Dat w Wilnie miesiąca marca 26 dnia 1815 roku. Rosalia Frobenowa, a téraz Sołocka Majorowa.